Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 22 | Września, sobota dnia 21 lutego 1925 | Rok VII

Niemcy uzbrojone od stóp do głów

Organ pacyfistów niemieckich „Menschheit" umieścił świeżo niezmiernie charakterystyczny i sensacyjny artykuł pt. „Pułkownik francuski Stoffel — 1870 r., generał angielski Morgan — 1924 r.", który w sposób niezmiernie jaskrawy odsłania stan pogotowia wojennego w Niemczech i jest zarazem poważną przestrogą dla tych sfer sojuszniczych,które lekceważą sobie sprawę rozbrojenia Niemiec.

Autor artykułu przypomina, że przed r. 1870 francuski attache wojskowy w Berlinie, pułkownik Stoffel, w raportach swoich stwierdzał wymownie, iż Prusy od r. 1866 tj. od zwycięstwa nad Austrją przygotowują się do wojny z Francją.

„Dzisiaj — powiada autor — świat znajduje się w sytuacji takiej samej, jak w 1869 r. Raporty generała Morgana w niczem nie ustępują tym, które redagował pułkownik, Stoffel w latach poprzedzających r. 1870. Ujawniają one w każdym zdaniu głęboki niepokój patrjotyczny oficera brytańskiego wobec wypadków, którymi brzemienna jest przyszłość. Ci, do których zwracał się generał Morgan udawali głuchych, wskutek czego dotknięty ciasnotą umysłu swego rządu, rzekł się on urzędu członka komisji rozbrojeń".

Generał Nollet, który z szefa komisji kontroli międzysojuszniczej stał się ministrem wojny w rządzie Herriota, zna dobrze stan zbrojeń niemieckich. Tak samo, jak generał Morgan, wie on o tem, że napaść niemiecka może nastąpić każdej chwili, („jak złodziej w nocy") — powiada Morgan. — Powinien on — ciągnie dalej autor artykułu — trzymać się pewnika swego współpracownika Morgana, który wyznawał, że „...idee nie są faktami", przeciwnik jego generał v. Seeckt, uznaje tylko te ostatnie.

„Jeśli Francja — powiada autor — nie poczyni w krótkim czasie w sprawie rozbrojenia Niemiec kroków stanowczych — i to w interesie rzeczywistym samych Niemiec — francuski minister wojny Nollet stanie się wielkim winowajcą".

Jest rzeczą niemożliwą — powiada autor — żeby żołnierz tej miary, co generał Morgan poinformował świat cały.

Składając hołd generałowi Morganowi, autor kończy swój artykuł następującemi uwagami:

„Szałowi centralistycznemu — powiada — który zawładnął partją socjal-demokratyczną podczas opracowywania konstytucji wejmarskiej, przypisać trzeba powstanie nowych Niemiec, które dzisiaj, więcej niż kiedykolwiek znajdują się pod pięścią militarną Prus.

Niemcy obecne, zjednoczone i silne, mają możność dzisiaj prowadzenia wojny przeciw komukolwiekbądź o wiele skuteczniej, niż Niemcy cesarza Wilhelma. Generał v. Seeckt może w każdej chwili, na mocy zwykłego rozkazu, podpisanego przez socjal-demokratycznego prezydenta Reich'u, wprowadzić obowiązkową służbę wojenną. Na mocy władzy dyktatorskiej, która została mu przyznana, prezydent Reich'u może nawet zadekretować pospolite ruszenie.

Cały straszliwy blok, złożony z 62 miljonów dusz, olbrzymi przemysł i niewyczerpane jego środki niezrównana organizacja prasy i propagandy etc., wszystko to może być wprawione w ruch i rozpętane w każdej chwili, we wszystkich kierunkach przeciw każdemu krajowi. Naród niemiecki jest od dziesięciu lat utrzymywany w takim stanie nieświadomości tego, czem jest świat cały, czem są niebezpieczeństwa na jakie jest wystawiony i tego co może zapewnić jego dobrobyt, że bez przesady można go porównać do stada owiec, które poszłyby za swoimi menerami, v. Seecktem i Stresemannem, na krańce najwyższej ofiary. Opinja, jaką żywią niektórzy pisarze francuscy i angielscy, iż naród niemiecki jest skłonny do „demokratyzacji" w tym sensie, w jakim oni to słowo rozumieją — jest bezprzykładną utopją. Tak się przedstawia prawda".

A prawdę tą głosi Niemiec, podobno jeden z wyższych funkcjonarjuszy ministerjum wojny w Berlinie. Wywody jego winny się odbić donośnem echem w prasie całego świata.

Konkordat z Watykanem

„Gaz. Warsz." po wywiadzie z prof. St. Grabskim, nie mogąc podać szczegółów Konkordatu, stwierdza tylko co następuje:

Według Konkordatu Kościół katolicki w całem swem życiu wewnętrznem ma w Polsce zagwarantowaną zupełną swobodę. Z drugiej strony Polska posiada pełną gwarancję lojalności duchowieństwa wobec państwa. Współdziałanie państwa i Kościoła jest ustalone ściśle tylko w tych sprawach, w których to jest konieczne ze względu na religijne i moralne wychowanie społeczeństwa. Wzamian za uruchomienie posiadanej przez Kościół ziemi na cele reformy rolnej duchowieństwo otrzyma zabezpieczenie niezbędnych środków utrzymania. Na życzenie Ojca św. Kongregacja Kardynałów załatwiła sprawę Konkordatu na jednem posiedzeniu.

Pożyczka amerykańska.

Premjer Grabski otrzymał dnia 17 bm. depeszę szyfrową od min. Wróblewskiego z Waszyngtonu ze szczegółami o pożyczce amerykańskiej. Min. Spraw Zagr. natychmiast przystąpiło do odcyfrowania depeszy, ażeby doręczyć ją premjerowi Grabskiemu.

Londyn, 17. 2. PAT. donosi: Według wiadomości, nadesłanych z Nowego Jorku przez „Valstreet Journal" pod datą 16 bm. towarzystwo Willon Read and Comp. zaofiarowało dziś 8-proc. bony złote 25-letniej pożyczki dla Rzeczypospolitej Polskiej, wynoszącej 35 miljonów dolarów. Bony wypuszczone są po 95 za 100 z odsetkami minimalnemi 8,35 procent. Pożyczka będzie spłacona według kursu 105 wraz z procentami drogą półrocznych losowań 1/50 całkowitej sumy. Losowania odbywać się będą co pół roku, poczynając od lipca 1925 r. Listy subskrypcyjne na te pożyczkę otwarte zostały dziś rano a już przedpołudniem zostały całkowicie pokryte. Taki nadzwyczajny popyt na pożyczkę polską w Ameryce oznacza według opinji amerykańskich sfer finansowych definitywne otwarcie możliwości kredytowych dla wielkich przedsiębiorstw przemysłowych polskich, a zabiegających o uzyskanie długoterminowej pożyczki na rynku amerykańskim.

Umowa w sprawie robotników polskich we Francji.

„Kurj. Warsz." zamieszcza wywiad z min. francuskim Godardem, który przyjechał do Warszawy, aby podpisać umowę o robotnikach polskich we Francji. Min. Godard oświadczył, że konwencja pracy, którą ma podpisać, ureguluje warunki pracy robotników polskich, którzy stanowią dla Francji, jeśli nie najliczniejszy, to najcenniejszy element emigracyjny. Szanujemy w robotniku polskim — mówił min. Godard — jego wysoką uczciwość, karność i zamiłowanie do pracy. Pragniemy, aby robotnik polski korzystał u nas ze wszystkich dobrodziejstw cywilizacji francuskiej, ale, aby zarazem zachowywał wszystkie swe piękne tradycje narodowe. Na terenie idei demokratycznej zadania powyższe łączą się doskonale.

Powrót repatrjantów z bolszewji.

Warszawa, 17. 2. Przybyła tu nowa partja repatrjantów w ilości 27 osób, przeważnie z inteligencji, które, jako zakładników trzymano do niedawna w więzieniach sowieckich.

Studium Slavicum w Krakowie.

Warszawa, 18. 2. Min. Thugutt odbył dłuższą konferencję z pos. Rymarem w sprawie mającego powstać w Krakowie Studium Slavicum (S. S.) Odpowiednie kredyty będą wstawione w budżet Min. Oświecenia Publicznego.

Sprawy polskie w Radzie Ligi Nar. w Genewie.

Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w Genewie, rozpoczynającem się dnia 9 marca, będą rozpatrywane m. in.: sprawy gdańskie, sprawa mniejszości polskiej na Litwie oraz dopuszczenie Polski do Komisji kontrolnej nad Niemcami.

Marzenia zaborcze Niemców.

Z Iławy donoszą, że odbyła się tam demonstracja wszechniemiecka, podczas której Niemcy z Gdańska oświadczyli, że nie spoczną, dopóki Gdańsk nie wróci do macierzy niemieckiej.

Brednie niemieckie o marszu na Wschód.

„Danz. Allg. Ztg." rozpoczyna zadziwiającą jaskrawą agitację antypolską. W artykule z Warszawy korespondent tego pisma zapowiada pożar na Wschodzie Europy wskutek postępowania władz polskich na Kresach. Korespondent dodaje, że Francja razem z Polską prowadzą politykę niebezpieczną wobec bolszewji. W innym artykule, zatytułowanym: „Wzdłuż Wisły", czytamy takie zdanie: „Choć może nie tak jak Ren, jednakże Wisła także niemało wypiła krwi a w tem stuleciu będzie widziała krwawą walkę nad swemi brzegami. Obecne pokolenie niemieckie będzie w dalszym ciągu prowadziło swój marsz na Wschód, aż Wisła będzie niemiecka". Uważają tu, że artykuły tego rodzaju są bezpośredniem następstwem mowy Luthera.

Szykany sądów gdańskich.

„Danz. N. Machr." donoszą, że sądy gdańskie odmawiają przyjmowania pism, wysyłanych przez sądy polskie. Są wypadki, kiedy sądy gdańskie nie przyjęły listów, zawierających akt sprawy, toczącej się w Gdańsku, wskutek czego sprawa nie mogła być dalej prowadzona.

Głos sowiecki o pakcie gwarancyjnym.

Moskwa, 17. 2. „Izwestja podkreślają niezadowolenie prasy polskiej z obecnej polityki Anglji z racji gotowości Chamberlaina gwarantowania francuskiej granicy z pominięciem granic Polski i Rumunji. Tenże dziennik wskazuje na niezmiernie trudną sytuację polskiej dyplomacji, co zaznaczy się w szczególności na najbliższej sesji Rady Ligi Nar.

- Kronika -

Września, dnia 20 lutego 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Leona B. W., jutro: Feliksa B. W.

* **Dnia 13 lutego br.** uzyskał p. Stanisław hr. Mycielski na uniwersytecie poznańskim Dyplom Nauk Ekonomiczno-politycznych.

* **Urząd Kontroli Skarbowej** podaje do wiadomości, że osoby które zamierzają nadal prowadzić handel soli, obowiązani są do 28 lutego br. donieść o swym zamiarze tut. urzędowi, podając przytem rodzaj handlu przy którem prowadzą handel soli i nr. ulicy.

* **Pranie rzeczy wełnianych** powinno odbywać się jedynie w lekko ogrzanym ługu. Najlepiej je tylko wyżąć, a w żadnym razie nie trzeć ostro, gdyż przez to niszczą się tkanki wełniane. Aby dane przedmioty nie utraciły elastyczności i miękkości, należy je właśnie prać w lekko ogrzanym ługu persilowym i kilkakrotnie w takiejże wodzie dobrze przepłukać. Celem osuszenia nie należy poddawać ich działaniu wielkiego gorąca (ani nawet słońca), ponieważ tą drogą nitki wełniane stają się kruche. Niestety bardzo wiele kobiet nie wie ku swej szkodzie, iż właśnie „Persil" jest znakomitym środkiem do prania rzeczy wełnianych. Przytem, używając tego środka, równocześnie niszczymy wszelkie chorobotwórcze bakterje. Zatem jest on niezbędny przy praniu bielizny od chorych, położnic i niemowląt.

— **Łódź.** (Otruł się, bo nie mógł pojechać do Palestyny.) Motel Bicz, zamieszkały przy ulicy Wschodniej 25 od dłuższego czasu nosił się z zamiarem wyjazdu do Palestyny. W roku ubiegłym sprzedał wszystkie meble i wyjechał przez Wiedeń, nie mając jednak potrzebnych papierów. Przytrzymany przez władze austrjackie i odstawiony do granicy polskiej, Bicz wrócił do Łodzi i wałęsał się po mieście bez zajęcia, przepędzając noce w różn. synagogach. Onegdaj Bicz kupił za ostatnie pieniądze 5 pastylek sublimatu i zażywszy je — zmarł.

Rodzina i szkoła.

W jaki sposób rodzice swoje dzieci zepsuć mogą?

Chcesz dziecię swoje zepsuć to:

1. Od najwcześniejszej młodości dawaj mu wszystko, czego tylko zapragnie, albo pozwól, że krzykiem i płaczem wszystko od ciebie wymusi.
2. Jeżeli dziecię dojrzało już o tyle, że rozumie, co mówisz, to chwal je często w jego obecności, zwłaszcza pochwalaj jego rozum.
3. Gdy dziecko jest już większe, to powiedz mu wprost, że jest mądrzejsze od ciebie.
4. Kłóć się często z dzieckiem niby w żartach.
5. Ucz twe dziecko własnym przykładem pogardzać ojcem i matką, kłócąc się w małżeństwie, wyzywając w obecności dziecka.
6. Podkopuj powagę szkoły lekceważącem wyrażaniem się o niej i o nauczycielach.
7. Nie staraj się poznać nauczyciela, ani nie zwierzaj mu wad i błędów dziecka — wogóle nie ufaj nauczycielowi.
8. Nie dowiaduj się o zachowaniu i postępach dziecka w szkole.
9. Dozwalaj dziecku dla błahych powodów lub bez powodu zaniedbywać szkołę.
10. Nie patrz, czy dziecko spełnia swoje obowiązki i przygotowuje się do lekcji.
11. Nie zwracaj uwagi na to, jak dziecko utrzymuje swe rzeczy i przybory naukowe.
12. Nie dbaj o czystość dziecka.
13. Nie dbaj o to wcale, w jakiem towarzystwie dziecko twoje przebywa, a gdy dorośnie, nie pytaj, gdzie się obraca i z kim przestaje.
14. Pozwól dziecku czytać wszystko, co chce, a nie pytaj, czy książki wywierają zły lub dobry wpływ na nie.
15. Pozwalaj dzieciom spędzać wolne chwile na ulicy, bo ulica jest doskonałą szkołą wszelkich złych rzeczy.
16. Pozwalaj dziecku uczęszczać do kina, tam bowiem jest źródło demoralizacji, chorobliwej fantazji, zbrodni najohydniejszych.
17. Dawaj dzieciom swym pieniądze i ucz je, że pieniądz to najważniejsza rzecz w życiu ludzkiem. Ucz je zawczasu czcić pieniądz jako najwyższe dobro i wyłącznie za nim gonić.
18. Ucz twe dzieci, że pieniądz daje ludziom poważanie, a dobre obyczaje i religijny sposób życia — to rzecz uboczna.
19. W czasie wypoczynku i rozrywki pozostawiaj dziecko swoje samemu sobie, ażeby wolne było od wszelkiego zewnętrznego wpływu i samo się rozwijało.
20. Jeżeli dziecko popełniło mniejsze przekroczenie, popadnij w gniew i ukarz je dotkliwie; jeżeli zaś dopuściło się większych występków, to powiedz: „ach! to jeszcze dziecko, takich rzeczy tak tragicznie brać nie można".
21. Nie troszcz się wcale o to, jak dorosłe lub dorastające dziecko twoje zachowuje się wobec religji, czy wypełnia swe obowiązki religijne lub od nich stroni.
22. Własnym przykładem odsłaniaj dzieciom twoim błędy i występki, a żądaj przytem od nich cnót.

Jeżli kto przy wychowaniu dzieci tak postępować będzie, a dzieci mimo to na złych ludzi nie wyrosną, ten z szczerem sercem powiedzieć może: „zrobiłem wszystko, co było w mej mocy, aby dzieci swoje popsuć, a jeśli one pomimo to nie stały się złymi ludźmi, to już nie leżało w mojej mocy".

Do Towarzystw Cyklistów i Motorzystów południowej części Województwa Poznańskiego.

Po długoletniej przerwie, spowodowanej wojną światową, obudziło się do ponownego życia, w ubiegłym roku, Towarzystwo Cyklistów i Motorzystów w Ostrowie, dawniejszy klub Cyklistów założony w roku 1905. Towarzystwo rozpoczęło bardzo ożywioną działalność, tak, iż w końcu roku przekroczyło liczbę 120-tu członków.

Już po ukończeniu pierwszego roku odczuto bardzo wielki brak centralnej organizacji kolarskiej, która coprawda istnieje na terenach innych dzielnic, nie objęła jednak dotychczas całego szeregu Tow. Cyklistów, całego Województwa co oczywiście w wysokiej mierze tamuje właściwy rozwój tychże. Aby umożliwić wszystkiem Tow. cyklistów, istniejącym w południowej części Województwa, ścisłe wzajemne zapoznanie się, oraz omówienie kwestji z organizowania okręgu na południową część województwa poznańskiego, zaprasza podpisane Towarzystwo wszystkie bratnie Towarzystwa istniejące na wymienionym terenie, aby zechciały w dniu 22-go marca rb. wysłać upoważnionych Delegatów do Ostrowa Wielkp., nawiązując poprzednio z tutejszym Towarzystwem korespondencję, celem bliższego określenia czasu.

Tutejsze Towarzystwo przypuszcza, że wszystkie bratnie Towarzystwa zrozumieją konieczność takiej organizacji i dołożą wszelkich sił, aby umożliwić tworzenie okręgu, który by następnie zgłosił swą przynależność do Centralnego Związku Tow. Cyklistów w Warszawie.

Wszelką korespondencję należy kierować na ręce sekr. d-ha. W. Frąckowiaka, Ostrów Wlkp. ul. Wrocławska 31 II.

Ostrów, dnia 10. II. 25.

Zarząd Tow. Cyklistów i Motorzystów w Ostrowie.
J. Wencel, prezes. J. Drzewiecki, skarb. Frąckowiak, sekr.

Bezkarne wybryki senatu i sejmu gdańskiego.

Gdańsk, 18. 2. Senat gdański odmówił nadania obywatelstwa gdańsk. niejakiemu Łuszkiewiczowi jedynie na tej podstawie, że Łuszkiewicz jako ochotnik służył w armji polskiej. Poseł Langowski wniósł w tej sprawie interpelację, zapytując, czy senat miałby tak samo wątpliwości, gdyby p. Łuszkiewicz służył był w armji niemieckiej.

Prezes Koła polskiego w sejmie gdańskim, Moczyński, wystosował do przewodniczącego sejmu pismo, w którym zwraca uwagę na gorszący fakt, że urzędnicy sejmu otrzymali polecenie zwracania listów i paczek, przesyłanych przez pocztę polską. Cierpią na tem posłowie Polacy, którym listy bez ich wiedzy zwrócono. Postępowanie takie jest niedopuszczalne. Urzędnicy sejmu nie mają prawa decydować o tem, co z listami zrobić, bez wiedzy adresata.

Senat gdański zawiadomił Generaln. Komisarjat Rzplitej Polskiej, że miejsc. policji nie udało się odnaleźć winnych zamalowania polskich skrzynek pocztowych. Co do urzędnika senatu Wilkego, na którego wskazał Gen. Komisarjat Rzplitej Polskiej jako winnego, to senat tłumaczy, że był on pijany i dokonane przez niego uszkodzenia były nieznaczne.

Frakcja narodowo-niemiecka zgłosiła w sejmie interpelację, w której domaga się wydalenia robotników obcych, a zwłaszcza Polaków, zatrudnionych przy budowie zakładu elektrycznego na obsz. W. M.

Pańszczyzna w bolszewji.

Warszawa, 18. 2. Lewicowe pisma donoszą, że sowjety zamierzają wprowadzić na wiosnę pańszczyznę przy uprawie zboża jarego, aby zmusić chłopów do obsiania większej przestrzeni.

Morderstwa polityczne.

Sofja, 18. 2. Zamordowano tu wczoraj wieczorem na ulicy posła Sterachimowa, komunistę. Sprawcy zbrodni umknęli. W Filipopolu zamordowano dyrektora policji Likomanowa i jednego z towarzyszących mu ludzi. Morderstwo nastąpiło również na ulicy. Sprawcami są komuniści.

O termin wypowiedzenia.

Warszawa, 18. 2. Prezydjum Rady Min. wydało okólnik, zalecający stosowanie do pracowników kontraktowych 3-miesięcznego wypowiedzenia, co odpowiada żądaniom, wysuniętym przez związki zawodowe pracowników.

Pogrzeb górników.

Dortmund, 17. 2. W dniu dzisiejszym odbył się przy udziale olbrzymich tłumów uroczysty pogrzeb 136 ofiar katastrofy w kopalni „Min. Stein." Pochód delegacyj z niezliczoną ilością wieńców, chorągwi i sztandarów trwał parę godzin. Na znak żałoby całego narodu niemieckiego sekretarz stanu Seib złożył wieńce od prezydenta Rzeszy, oraz od rządu. Na uroczystość pogrzebową przybyły przedstawicielstwa górnicze ze wszystkich okręgów górniczych Niemiec, ponadto z Francji, Polski i Czechosłowacji.

Giełda berlińska przeciw Rumunji.

Berlin, 17. 2. Na dzisiejszej giełdzie berlińskiej przestano notować przekazy na Bukareszt i walory rumuńskie. Jest to protest przeciw wydalaniu z Rumunji poddanych niemieckich, wskutek znanego sporu Niemiec z Rumunją o wypłatę sum, należnych Rumunji według Traktatu wersalskiego.

O reformę kalendarza.

Genewa, 17. 2. Specjalny komitet dla sprawy badania i reformy kalendarza, wyłoniony przez komisję doradczą i techniczną oraz komunikacji zebrał się w dniu wczorajszem. Obecna sesja komitetu jest specjalnie poświęcona na wysłuchanie poglądów przedstawicieli poszczególnych wyznań.

Śladami Umińskiej.

Wiedeń, 17. 2. „N. Fr. Presse" donosi z Paryża, że wydarzył się tam podobny wypadek do sprawy Umińskiej. Niejaka panna Levassoy zastrzeliła swoją siostrę, która beznadziejnie zachorowała na suchoty. Sprawczyni zabójstwa sama oddała się w ręce władz i oświadczyła, że czynu swego dopuściła się na wyraźne życzenie chorej. Dziennik sądzi, że sprawczyni czynu jest niepoczytalna.

-- Rozmaitości --

× **Przygoda gentlemanna-bandyty.** Z powiatowego miasta na Kresach wracał końmi kasjer tartaku, wioząc sporą gotówkę. W lesie napadł go bandyta i grożąc rewolwerem, zażądał pieniędzy. Kasjer ochłonąwszy z pierwszego przestrachu, zaczął spokojnie wyciągać kuferek; nagle zwrócił się ku bandycie i mówi:

— Pieniądze nie moje. Kto mi uwierzy, że mię napadnięto? Możeby mi pan tak ile dowodu przestrzelił kapelusz!

Bandyta zgodził się chętnie. Gdy gwizdnęła kula, kasjer prosił dalej:

— A możeby tak i rękaw? A teraz jeszcze drugi... Jeszcze trzebaby połę...

Kula po kuli przeszywała wskazane miejsce.

— A teraz jeszcze w zamek kuferka!

Bandyta wycelował, ale już nie było kuli w lufie.

— Niestety, nie mam więcej nabojów — rzekł.

Kasjer z miną pełną ubolewania, zaciął szybko konie, a odwracając się do zdumionego bandyty, zawołał:

— Niema kul — nie będzie pieniędzy.

Z życia Towarzystw

*** Miesięczne Zebranie Tow. Młodzieży żeńskiej Młoda Polka odbędzie się w niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 4-tej popoł. na salce paraf. O punktualne przybycie prosi Zarząd.

*** Gotów! W niedzielę, dnia 22. bm. o godz. 1,45 zbiórka wszystkich druhów na dziedzińcu koszarowym Zarząd.

*** Cześć Pieśni! Dzisiaj piątek, dnia 20. II. lekcja śpiewu dla pań o 7,30 dla panów o 8,30. Lutnia.

Składki i pokwitowania

Zamiast przybycia na zabawę bursy gimnazjaln. złożyli: p. Łosińscy 10 zł, Radniecki 10 zł, Siemiątkowskie 6 zł, Filipiński 5 zł,

Sprawy gospodarcze

— **Bank Polski w Gnieźnie** płacił 19. 2. przy większych transakcjach za dolary 5,16, funty ang 24,68, fr. franc. 27,37, fr. belgijski 26,19, fr. szwajc. 99,70.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 18.II. 1925 r. Ceny dla handlu hurtownego. Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych. (Notowania w złotych polskich.)

Żyto	31,50-32,50	Ziemn. fabr.	5-
Pszenica	37,50-39,50	„ jad.	-
Jęczmień zim.	-	Słoma żytn. l.	1,80-2
„ brow.	26,50-28,50	„ „ pr.	3,-3,10
Owies	29,50-30,50	Siano pras.	7,25-8,25
Mąka żytn.	43,50-45,50	„ luźne	1,80-2,00
„ pszenna	55,00-58,00	Tatarka	-
Ospa żytnia	20,75-	Groch vikt.	30-34
„ pszenna	22-	Groch polny	21-24
Wyka	-	Seradela	14-16
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-
Łubin żółty	-	„ b.	-
Peluszka	-	Rzepak zimowy	-

Poznański targ na bydło

Notowania Rzeźni Miejskiej z dnia 18-go lutego

Za bydło rogate I. kl.	76—
Za bydło rogate II. kl.	60—62
Za bydło rogate III. kl.	50—52
Za cielęta I. kl.	100—104
Za cielęta II. kl.	86—90
Za cielęta III. kl.	74—76
Za owce I. kl.	58—
Za owce II. kl.	48—52
Za owce III. kl.	—
Za świnie I. kl.	110—112
Za świnie II. kl.	106—
Za świnie III. kl.	100—102

Szanownej Publiczności miasta i okolicy, podaję do wiadomości, iż z dniem 1-go marca 1925 r.
otwieram
pracownię damskich sukien
płaszczy, kostjumów i t. d.
począwszy od skromnych do najwykwintniejszych pod kierown. rutynowanej siły fachowej.
Helena Kapałczyńska Września, ul. Warszawska 5, III. p.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż otworzyłem
specjalny
magazyn wyścieł. mebli
w domu p. A. Nowakowskiego przy ulicy Poznańskiej 14
Wykonuję wszelkie wyściełane meble, zakładanie dekoracji, firan, roletów, żaluzji, markiz, pokrywanie bilardu oraz reperacje tykże.
Gotowe kanapy, leżanki, materace w wielkim wyb.
Proszę o łaskawe poparcie kreślę z poważaniem
K. Jankowski - mistrz tapicersko-dekorac.

Wizytówki wykonuje szybko i tanio drukarnia Prądzyńskiego.

Wielki wybór!
Polecam po zniżonych cenach
gotowe
trumny - meble
Kazimierz Kaliszewski, Września, Warszawska 32, Tel. 455
Proszę zważać na wystawne okna.

Persil
jest tani w użyciu przeto nie zastępuj go niczem innym.
Mydła nie
potrzeba wcale gdyż Persil sam pierze wspaniale!

Przyjmę
na stancję
kilka uczni
gimnazjalnych
Zgł. do Orędown. Wrzes.

Przetarg przymusowy!
Dnia 24 lutego 1925 o godz. 12 w poł. sprzed. będzie publicznie przez licytację za natychm. zapłatą najwięcej dającemu w gminie Rudy
jedna krowa i jedna świnia
Strzałkowo, dnia 18 lutego 1925.
Kozakowski, egzekutor.

Ważne dla właścicieli domów!
Na zasadzie uchwały Zarządu Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości we Wrześni celem obrony wspólnych interesów zorganizowany został
Sekretarjat Zarządu,
gdzie udziela się porad i dokąd należy się zwracać we wszelkich sprawach, tyczących się realności miejskich.
Adres Sekretarjatu: w biurze firmy „Bracia Zielińscy" Września, ul. Kościelna 9.
Interesentów przyjmuje się w soboty godz. 5—7 popoł.

Baczność Rolnicy!
Gdzie zamienia się, kupuje i sprzedaje wełnę najkorzystniej?
Tylko w Tekstylu
właśc. St. Jóźwiak, Poznań, Św. Marcin 51 telefon 30-90 narożnik ul. Kantaka
Największy specjalny skład wełny w Poznaniu.
Proszę wystrzegać się przed agentami ulicznemi.

Sprzedam bardzo tanio zupełnie nową dębową nieużywaną
JADALNIĘ
bufet 2,25 m. długi, kredens z nadstawką, stół czterowyciągany, 12 krzeseł, wyściełane pluszem.
W. Ziarniak, w Strzałkowie
Szeroka 10.

Podaję do wiadomości, iż
Olejarnię moją
przeniosłem z Placu św. Stanisława
na ulicę Fabryczną
naprz. p. Sierszulskiego. Wchód także z ulicy Zamkowej № 33.
Wadzyński, Września.

Może się zgł. jeszcze
jedna uczciwa dziewczyna do wszek. prac dom.
M. Łosińska, ul. Fabryczna 16-17

Zakupuję
każdą ilość zboża oleistego jako to: rzepak, siemię itd.
Przyjmuje się zboże codziennie do wytłaczania.
Wadzyński - Olejarnia.

Młode wilki
czystej rasy
są do oddania.
Zgł. do adm. Orędownika.

Zdniem
ogłoszenia unieważnia się skradzione papiery wojskowe i inne dokumenta na nazwisko
Władysław Graczyk, Mikuszewo